

# Bonson, Coś więcej

Nie miałem nic jak otwierałem pierwsze drzwi  
mówili jak wejdiesz nara.

Co niby miało mnie tu trzymać?

weź spier\*

Miałem stare naje, brudne spodnie

parę groszy, tonę wspomnień i nadzieję ze już zaraz to pierdolnie  
i co?

Walisz flaszkę po koncercie ze mną  
i jeśli wierzysz w to tak mocno no to jeszcze jedna  
i jeszcze jedna, bo na trzeźwo to już chu\* nie rap,  
bo nie napisze zanim nie spier\* znów się na dno.

Wpuść zwierzęta na salony,

jak odkręcamy towarzystwo, robię w pantalony.

Trzeba się było zastanowić nim wpuścili nas na łowy,

a znajomi nie wierzyli, że tu rap da zarobić.

Nara ziomy.

Mi nie mów o zajawce,

9 lat się jebie z tym

zrobiłem jakieś grosze

żadne kur\* wielkie sny

i codziennie uczę się że nie ma uczuć

i powtarzasz to codziennie kiedy krew ścierasz z butów.

Te nasze sny to nie tylko rap,

to wersy które kuma każdy kto był blisko dna.

Jeden z nich to ty,

jedne z nich to ja.

Co kurwa nie da rady?

No to tylko patrz.

Dla nas to coś więcej niż dupy i hajs,  
żyje tym codziennie i musi być tak.

Kiedy całe osiedle nuci ten refren

kiedyś odejdiesz dla mnie to pewne.

Dla nas to coś więcej niż dupy i hajs,

żyje tym codziennie i musi być tak,

kiedy całe osiedle nuci ten refren

kiedyś odejdiesz dla mnie to pewne,

że wrócisz i tak!

Bloki jarają się brudem

tak jak kazał im lajk.

Wolą spiroł i ściechę i wkurw zamiast witamin.

Wolą melanz taki że się rano budzisz na rogu.

W pizdę wsadź se lewe hajsy i te dupy na dowóz.

Daj im pasje i wersy, które tną tu jak tasak

dla bloków, dla wrogów

braci, ziomów na wczasach

W nowych najach, czy starych kur\* sprandi czy coś,

chu\* ci w dupe lamusie jak się patrzysz na konto.

Tutaj każdy chciał dotknąć

piękne sny,

choć raz tańczyć nad Odra

się nie martwić o jutro

i czy starczy na rozruch.

Bonson – niby gdzieś dalej ale taki sam w środku,

niby słyhać nas częściej

widzisz w tv na klipach

kur\* kto by pomyślał gdy tak wbili na przypał

w deszcz.

Te nasze sny,

to nie tylko rap,

to wersy które kuma każdy kto był blisko dna.

Dla nas to coś więcej niż dupy i hajs,  
żyje tym codziennie i musi być tak.  
Kiedy całe osiedle nuci ten refren  
kiedyś odejdiesz dla mnie to pewne.  
Dla nas to coś więcej niż dupy i hajs,  
żyje tym codziennie i musi być tak,  
kiedy całe osiedle nuci ten refren  
kiedyś odejdiesz dla mnie to pewne,  
że wrócisz i tak!